

strajkujących robotników francuskich

PARYŻ. Komisja administracyjna CGT oraz przedstawiciele poszczególnych Federacji zawodowych po odbyciu posiedzenia opublikowały komunikat, w którym podkreślają z zadowoleniem wielki sukces strajku z 25 listopada oraz stały rozwój akcji w obronie żądań klasy robotniczej, mimo wzmagającego się oporu ze strony fabrykantów i rządu.

Uczestnicy posiedzenia witają z zadowoleniem wspaniałą bojowość i jedność akcji, przejawioną przez pracowników kas depozytowych i konsygnacyjnych, którzy po 22 dniach strajku wywalczyli zwycięstwo.

Komunikat wyraża całkowitą solidarność ze strajkującymi robotnikami walczącymi o swe prawa.

CGT piętnuje szczególnie wzmocnienie się nielegalnych represji ze strony fabrykantów przeciwko działaczom związkowym, represji, zmierzających do pozbawienia ruchu związkowego jego przywódców, oraz wzywa wszystkich pracujących do energicznej akcji przeciwko tym represjom.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że w rezultacie zdecydowanego stanowiska wszystkich związków zawodowych, a przede wszystkim CGT, Komisja Pracy Zgromadzenia Narodowego odrzuciła rządowy projekt obowiązkowego arbitrażu i opatrzyła ten projekt szeregiem istotnych poprawek. W związku z debatą budżetową w Zgromadzeniu Narodowym CGT potępiła redukcję kredytów na odbudowę i inwestycje w roku 1950, a także kroki podjęte przez rząd francuski — na rozkaz miliardów amerykańskich — zmierzające do dalszego uzależnienia Francji od USA.

Komunikat przypomina główne żądania francuskiej klasy robotniczej i wzywa ogół pracujących, by ze wzmoczoną energią walczyli o realizację swych żądań w całkowitej jedności akcji.

Ambasador Pakistanu

złożył

listy uwierzytelniające na Kremlu

MOSKWA. Ambasador Pakistanu — Kureshi — złożył na Kremlu listy uwierzytelniające na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernikę.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecny był wiceminister Spraw Zagranicznych Zorin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Gorkin oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Po złożeniu listów uwierzytelniających M. Szwernik odbył z ambasadorem Kureshi rozmowę, w której wziął udział wiceminister Zorin.

Apelacja w sprawie 11 przywódców partii komunistycznej

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „New York Daily Worker”, obrońcy 11 skazanych przywódców Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych złożyli w Federalnym Sądzie Apelacyjnym wniosek o przedłużenie terminu wyznaczonego do wniesienia apelacji — do dnia 15 września br.

Sąd Federalny orzekł poprzednio, że dokumenty, które muszą być dołączone, do skargi apelacyjnej, mają być dostarczone do 15 lutego br. obrońcy stwierdzają, że znaczna ilość dokumentów zebranych podczas 9 miesięcy rozprawy, nie pozwala na dostateczne przygotowanie apelacji w tak krótkim okresie czasu. Zwracają

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, poniedziałek 2 stycznia 1950 Nr. 2 (317)

Niestrudzony bojownik o sprawę ludu włoskiego towarzysz Togliatti w Warszawie

W dniu 30 grudnia 1949 r. w godzinach rannych przybył do Warszawy w drodze z Moskwy sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch — to w. Palmiro Togliatti, wraz z sekretarzem Partii — Pietro Secchia.

Palmiro Togliatti, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej przywódca włoskich mas ludowych, spotkał się z robotnikami Warszawy. W sali czerwonej od sztandarów setki warszawskich robotników powitały tego, który od przeszło 30 lat prowadzi masę ludową Włoch, włoską klasę robotniczą do walki o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną.

Palmiro Togliatti jest jednym z założycieli Włoskiej Partii Komunistycznej. Od 1921 roku prowadził ją do walki z faszystami Mussoliniego, następnie do walki z najazdem hitlerowskim, dziś prowadzi ją do walki z anglo-amerykańskim okupantem i jego chadecką agencją de Gasperi w Włoszech.

Palmiro Togliatti jest prawdziwym trybunem ludowym. W artykułach i wystąpieniach przepojonych miłością do ludzi pracy niezachwiany pewnością w zwycięstwo rewolucji, mobilizował i mobilizuje masę ludową do walki o wyzwolenie. Kochał go i kochają robotnicy włoscy, nienawidzili go czarne koszuły Mussoliniego, nienawidzi go dziś imperialista amerykański, nienawidzi go i boi go się chadek, czy sarałatowiec, zaprzędający kraj zagranicznym monopolistom.

„Togliattiego nienawidzi burżuazja włoska — powiedział tow. Aleksander Zawadzki — ale kocha go włoska klasa robotnicza, kocha go lud włoski”.

Latem 1948 Togliatti pada ofiarą nikczemnego zamachu. Na zbrodniczy zamach, dokonany przez faszystę, a niewątpliwie inspirowany przez stolicę w cieniu amerykańskiego gauliera Włoch — Zellerbacha lud włoski zareagował strajkiem generalnym i masowymi wystąpieniami, składa-

oni uwagę, że do przygotowania wszystkich niezbędnych dokumentów potrzeba przynajmniej 4 miesięcy i że wydrukowanie tych dokumentów będzie kosztowało przeszło 65 tysięcy dolarów.

„New York Daily Worker” podkreśla, że fakt ten stanowi jeszcze jeden dowód klasowego charakteru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych. Konstytucja amerykańska daje na papierze prawo wszystkim obywatelom apelowania do wyższej instancji sądowej, jednakże w praktyce koszty sądowe są tak wygórowane, że na apelację mogą sobie pozwolić jedynie bogacze.

jąc dowody zaufania i miłości do Palmiro Togliatti.

„STALIN, BIERUT, TOGLIATTI” — skanduje sala.

„Togliatti, Togliatti, Togliatti”. „Bandera Rossa, Bandera Rossa” — śpiewają zebrani. „Czerwony Sztandar” w języku wielkiego rewolucjonisty włoskiego. Polski robotnik daje wyraz radości, że nawiązał bezpośredni kontakt z tym, o którym tyle słyszał, którego znał jeszcze pod pseudonimem Ercole Ercoli.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

WARSZAWA. Rada Ministrów postanawia:

- 1) Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 proc. podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkiem wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsiębiorstwach uspołeczniionych.
- 2) Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.
- 3) Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt 1) 5-procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.
- 4) Z dniem 1 stycznia 1950 roku:
 - a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakże płacone są rolnikom za żywiec oraz
 - b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów własnych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów zł w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wśród grzotów oklasków, Togliatti wchodził na trybunę. Zaczyna mówić. Przez parę sekund wszyscy nasłuchują. Togliatti mówi po rosyjsku.

— Widzisz, on mówi językiem internacjonalisty — słyszysz głos swego sąsiada.

Tak, Togliatti przemówił do robotników warszawskich językiem, który — jak to trafnie ocenił właśnie warszawski robotnik — jest językiem internacjonalisty, językiem kraju, będącego nadzieją setek milionów ludzi, językiem Lenina i Stalina, tych, którzy ludzkości pokazali drogę do socjalizmu, drogę do wolności.

Palmiro Togliatti mówi. Mówi o bohaterkiej walce włoskiej klasy robotniczej, mówi

(Dokończenie na str. 2)

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

*

Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 r. dotyczy pięcioprocentowej powszechnej podwyżki płac, częściowej podwyżki zasiłków rodzinnych oraz pewnych zmian cen. Spośród zmian cen istotne znaczenie dla świata pracy posiada zmiana cen mięsa, tłuszczu wieprzowego i przetworów mięsnych oraz zmiana cen wyrobów włókienniczych. Zmiany te wymagają bliższego omówienia.

1. Opanowanie sytuacji na odcinku zaopatrzenia ludności mięsnej w mięso mogło nastąpić wyłącznie pod warunkiem rozszerzenia produkcji hodowlanej na wsł. Dla stworzenia zachęty do szybkiego wzrostu hodowli na wsł ustalono w początku 1949 r. ceny na żywiec, zapewniające rolnikowi wyjątkowo dochodowość hodowli i stwarzające tym samym silny bodziec dla wzrostu produkcji żywego. Przeprowadzona przez rząd akcja dała pozytywne rezultaty i doprowadziła do bardzo znaczącego zmniejszenia trudności, które miały miejsce w okresie ubiegłym.

Rząd, nie bacząc na podwyższenie cen, płaconych rolnikom za żywiec, postanowił zasadniczych cen detalicznych na mięso w ciągu 1949 r. nie zmieniać, zgodnie z przyjętymi przez rząd i podanymi do wiadomości publicznej zasadami polityki cen i płac na rok 1949. W tym stanie rzeczy państwo pokrywało różnicę cen zakupu i sprzedaży mięsa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne, wielomiliardowe kwoty.

Tęgo rodzaju stan rzeczy nie może być jednak traktowany

(Dokończenie na str. 2)

WARSZAWA. W dniu 1 stycznia 1950 r. członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem ambasadorem ZSRR Wiktorem Z. Lebediewem na czele, wpisała się do księgi wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

Podpisy swe złożyli następnie członkowie Rady Państwa, Rząd R. P. z Prezidentem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia br. o godz. 10 Szeft Sztabu Generalnego, Wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni Władysław Korczyński, przyjął w imieniu Ministra Obrony Narodowej życzenia od attachés wojskowych akredytowanych w Polsce.

W imieniu przybyłych przemówił dziekan attachés wojskowych gen. mjr. A. A. Orłow.

„Panie Ministrze!

W imieniu attachés wojskowych, lotniczych i morskich, akredytowanych w Polsce, jak również w imieniu własnym mam zaszczyt złożyć Panu, Panie Ministrze, noworoczne życzenia. Życzymy Panu zdrowia i sukcesów w dalszej pracy.

Prosimy również o przekazanie generałom, admirałom, oficerom i szeregowym W. P. naszych serdecznych noworocznych życzeń, jak największych osiągnięć w pracy”.

Dziękując za życzenia, gen. Korczyński powiedział:

„W imieniu Ministra Obrony Narodowej, generałów, admirałów, oficerów i szeregowych W. P. oraz swoim własnym, dziękuję Panu, Panie Generale, jako wyrazidelowi życzeń korpusu attachés wojskowych, morskich i lotniczych akredytowanych w Polsce za noworoczne życzenia.

Proszę przyjąć z mojej strony, serdeczne życzenia noworoczne dla całego korpusu attachés wojskowych morskich i lotniczych oraz podziękowania dla wszystkich armii, których są reprezentantami.

Prażnę przy okazji wyrazić nadzieję, że reprezentowane przez korpus attachés wojskowych, morskich, lotniczych armie dołożą wszelkich starań, by pokój na świecie został utrwalony”.

O godz. 12 Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski przyjął życzenia noworoczne wice-ministrów O. N., generalicji i wyższych oficerów instytucji centralnych MON.

W imieniu wojska złożył życzenia Szeft Głównego Zarządu Politycznego W. P., wice-minister Obrony Narodowej, gen. bryg. Edward Ochab.

„Obywatelu Marszałku! W imieniu wice-ministrów O. N., generałów, oficerów, szeregowych i własnym mam zaszczyt złożyć najserdeczniejsze żołnierskie życzenia powodzenia w pracy dla dobra ludowej ojczyzny oraz szczęścia osobistego.

My, którzy mamy zaszczyt służyć pod Waszym dowództwem przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by jak najlepiej i najowocniej pracować dla Polski Ludowej i Wojska Polskiego”.

W odpowiedzi na życzenia — Marszałek Rokossowski powiedział:

„Serdecznie dziękuję za złożone mi życzenia i ze swej strony składam Wam najlepsze życzenia powodzenia w pracy i szczęścia osobistego”.

Następnie Marszałek Rokossowski podejmował przybyłych tradycyjną lampką wina. Przyjęcie odbyło się w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Snyder potwierdza fiasko dewaluacji funta

NOWY JORK. Prasa amerykańska zamieszcza raport, przesłany przez ministra skarbu USA — Snydera — do prez. Trumana, stwierdzający całkowite fiasko dewaluacji funta angielskiego.

Snyder podkreśla, że dla utrzymania swej gospodarki, na poziomie Wielkiej Brytanii będzie potrzebowała nowej pożyczki amerykańskiej. Raport potwierdza publiczną tajemnicę, że dewaluacja funta angielskiego nie przyczyniła się do zwiększenia eksportu towarów brytyjskich do Stanów Zjednoczonych i tym samym nie stała się dla Wielkiej Brytanii dodatkowym źródłem dochodów dolarowych.

Polski świat pracy wita Nowy Rok

WARSZAWA. W radosnym nastroju na licznych zabawach i wieczornicach witał świat pracy w całym kraju nowy 1950 rok.

Wesołe zabawy i wieczornice w świetlicach śląskich kopalni, hut, fabryk i innych zakładów przemysłowych poprzedziły krótkie zebrania, na których robotnicy podsumowali swe dotychczasowe osiągnięcia.

Uroczyste obchodzili dzień 31 grudnia górnicy kopalni Gliwickiego Zjednocz. Przemysłu Węglowego na wielkiej zabawie zorganizowanej przez CZPW. Pięknie wypadła również zabawa urządzona przez ZMP kopalni „Zabrze-Zachód” i „Knurow” mieli prawdziwy powod do radości i dumy. Zrealizowali bowiem w rannych godzinach 31 grudnia zobowiązanie podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Nowa amnestia dla japońskich przestępców wojennych

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Tokio, że gen. Mac Arthur udzielił amnestii dalszym 16 japońskim przestępcom wojennym, przebywającym w więzieniu tokijskim Sugano.

*

W imprezach organizowanych przez poszczególne zakłady pracy w woj. olsztynskim wzięły udział delegacje chłopów ze wsł. nad którymi otoczyli opiekę robotnicy. Żołnierze WP otrzymali liczne paczki od TPZ.

*

Liczne zabawy odbyły się w rzeszowskich zakładach pracy. Najbardziej okazałe wypadły imprezy taneczne urządzone przez Ligę Kobiet w Rzeszowie, Robotniczy Klub Sportowy „Stal” i Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych. Wesoło bawiono się również w całym powiecie. W Strzyżowie zabawę noworoczną urządziła ochotnicza straż pożarna, w Głogowie — Koło Miejskie ZMP. W Tyczynie i Białowej — jednostki OSP. Nie mniej radośnie obchodzili Nowy Rok ludność wiejska pow. rzeszowskiego.

Staraniem sekcji kulturalnej Zw. Zaw. Prac. Państwowych przy starostwie powiatowym w Rzeszowie odbyła się w wieczór sylwestrowy uroczystość choinkowa dla pracowników starostwa i ich dzieci.

W świetlicach fabrycznych i wilejskich, szkołach, domach kultury, urzędach i instytucjach woj. szczecińskiego odbyły się liczne imprezy i zabawy noworoczne.

Szczególnym powodzeniem cieszyła się zabawa zorganizowana przez ORZZ dla przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów zatrudnionych

(Dokończenie na str. 2)

Do czego zmierza uchwała Rady Ministrów?

Kiedy czytamy tekst uchwały rządowej w sprawie zmiany płac i niektórych cen i taryf oraz zamieszczone w dzisiejszym numerze — wyjaśnienie tej uchwały niejedynemu z nas stawia sobie pytanie: do czego potrzebna była cała ta operacja? Jeśli bowiem rząd z jednej strony podwyższa niektóre ceny i taryfy, a z drugiej strony — z nadwyżką wynagradza zwiększone wydatki, jakie ludzie pracy będą z tego powodu mieli — to rodzi się pytanie — jaki jest cel tej całej akcji?

Otóż — cele, jakie sobie stawia rząd podnosząc niektóre ceny i taryfy i jednocześnie zwracając z nadwyżką w formie podwyżki plac ludziom pracy najmniej w uspołecznionym sektorze — to co straca wskutek podwyżki cen — są bardzo ważne i bardzo daleko idące. Idzie mianowicie o to, by uczynić z cen towarów i usług to, czym, ceny te powinny być naprawdę, a czym jeszcze wskutek szeregu czynników nie są w dostatecznym miarze.

Kiedy można uważać ceny towarów i usług za właściwe, za słusznie ustalone? Wtedy można uważać ceny za słuszne, kiedy zapewniają one pokrycie wszystkich kosztów wyprodukowania danego towaru i ponadto jeszcze tę niezbędną nadwyżkę, która jest konieczna dla stałego rozszerzania produkcji dla budowania nowych zakładów pracy, dla tego, abyśmy jutro mogli produkować więcej towarów niż dziś, a pojutrze — więcej niż jutro, bowiem bez stałego powiększania produkcji i masy towarowej na rynku, nie może być mowy o wroście dobrobytu, ani o postępie w ogóle.

Czy wszystkie dotychczasowe nasze ceny czyniły zadość temu podstawowemu warunkowi, bez którego nie ma mowy o zdrowej i dobrze funkcjonującej gospodarce? Nie, w szeregu ważnych gałęzi gospodarki narodowej ceny nie czyniły zadość temu warunkowi, tak było np. jeśli idzie o mięso i jego przetwory.

Żeby wydawnie zwiększyć hodowlę, rząd wprowadził na początku 1949 r. także ceny żywca, które zapewniają wysoką dochodowość hodowli. Dobroczynne skutki tej polityki obserwujemy w codziennym naszym życiu widząc jak wydawnie zmniejszyły się trudności mięsne, ale jak władano w ciągu całego ubiegłego roku ceny jakie płać za mięso konsument nie zostają podniesione. W rezultacie ceny płacone przez konsumentów za mięso nie pokrywały kosztów nabycia tego mięsa. Do każdego kilograma mięsa nabywanego przez konsumenta rząd musiał dopłacać poważne kwoty, które ogółem w ciągu roku wyniosły wiele miliardów złotych. Gdyby rząd dopłacał tylko do mięsa nabywanego przez robotników czy pracowników! Nie, rząd dopłacał do mięsa nabywanego również przez kapitalistów i spekulantów. Inaczej mówiąc — ludzie pracy, z płaconych przez siebie podatków i ze swych świadczeń na rzecz państwa, finansowali konsumpcję mięsa przez kapitalistów — po cenach niższych aniżeli koszty własne. Stan ten był oczywiście nie do utrzymania z dwóch względów: po pierwsze dlatego, że w ogóle nie można na dłuższą metę sprzedawać towarów poniżej ich kosztów własnych, bo to jest oczywiście sprzeczne ze wszystkimi zasadami normalnej gospodarki, a po drugie dlatego, że nie widzimy żadnej potrzeby, aby państwo ludowe z pieniędzy podatków, robiło kosztowne prezenty kapitalistom i spekulantom.

Jakież wyjście jest z tej sytuacji? Wyjście jest jedno: podnieść cenę mięsa do poziomu zapewniającego pokrycie kosztów własnych, ludziom pracy najmniej zwrócić różnicę w cenie spożywanego przez nich mięsa, drogą podwyższenia ich plac. Taką właśnie drogę obrał Rząd.

Rozważmy, jakie będą następstwa tej decyzji Rządu. Hodowla i produkcja mięsa będą dalej się rozwijały, ponieważ w dalszym ciągu będzie działał bodziec rentownych cen żywca. Konsumcja ludzi pracy w całości swej nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż to co ludzie ci stracą wskutek podwyżki cen, zyskają wskutek podwyżki plac. Stracą zaś na tym jedynie ludzie żyjący nie z pracy najmniej, kapitaliści i spekulanci. Całość gospodarki narodowej zyska wydawnie na uporządkowaniu cen i na stworzeniu warunków normalnego rozwoju hodowli i handlu mięsem i jego przetworami. Oto jak się przedstawia sprawa z podwyżką cen mięsa i jego przetworów.

Inaczej nieco, ale w gruncie rzeczy podobnie ma się sprawa z towaremi włókienniczymi. Jak wiadomo nie rozporządzamy dostateczną ilością własnych surowców włókienniczych i musimy je nabywać w znacznej mierze w krajach kapitalistycznych za drogą walutę. Jak było dotychczas z cenami towarów wyrabianych z tych drogiej surowców? Ceny te nie były dostatecznie zróżniczkowane. Jest rzeczą słuszną, aby ci, którzy mogą sobie pozwolić na luksusowe towary, płaćli za nie stosunkowo drożej i żeby państwo za te luksusowe towary nie musiało wydawać drogiej dewiz w takich rozmiarach, jak to było dotychczas. Jest również rzeczą konieczną uregulować ceny w taki sposób, żeby towary włókiennicze nie mogły być przedmiotem spekulacji i nielegalnego handlu łańcuchowego, na którym spekulanci zarabiali krocie. W tych zaś wypadkach, gdy zachodzi niemięlna potrzeba podwyższenia cen towarów nabywanych w znacznej mierze przez ludzi pracy — ludziom tym należy zwrócić różnicę w cenach w formie podwyżki plac. Taką drogę postępowania obrał właśnie Rząd.

Rozważmy znowu, jakie będą następstwa tej decyzji. Zapotrzebowanie na towary włókiennicze zostanie przystosowane do naszych możliwości gospodarczych, ograniczy się finansowanie z pieniędzy państwowych i kosztem podatnika — konsumpcji najamożniejszych grup ludności, straty zaś poniesione przez ludzi pracy będą wyrównane i to z nadwyżką przez podniesienie plac. Uchwała obejmująca podwyżkę cen tylko na wąskim odcinku, dotyczącym światła pracy. Gdybyśmy musieli tego rodzaju operacje przeprowadzać np. przed trzema laty, nie można byłoby nawet marzyć o tym, żebyśmy w dziele dotykającym interesów milionów rodzin mogli ochronić interesy ludzi pracy. Dzięki temu, że wyparliśmy z wielu ważnych pozycji elementy kapitalistyczne rozporządzamy dziś siłą wystarczającą dla zapewnienia ochrony interesów pracujących. W fakcie tym, uwidoczniają się skutki naszych owocnych wysiłków w okresie planu trzyletniego. To rozmiar produkcji i dochodu społecznego osiągnięte w wyniku wykonania trzylatki i struktura gospodarki utrwalona w tym okresie stanowią teraz w rękach naszych atuty, przy pomocy których możemy podjąć pracę nad uporządkowaniem systemu cen w interesach państwa i w interesach ludzi pracy. Tak właśnie przyjmie decyzję Rządu światła pracy w Polsce, że zrozumieniem, że chodzi tu o stworzenie warunków dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i co za tym idzie — dobrobytu mas pracujących. Wyniki naszej dotychczasowej gospodarki stwarzają bowiem mocne podstawy dla walki o dalszy wzrost wydajności pracy i na gruncie wzrostu wydajności pracy — perspektywę stałego i stopniowego obniżania cen.

Polski świat pracy wita Nowy Rok

(Dokończenie ze str. 1)

Porcie Szczecińskim. Wesoło bawiono się m. in. na statku „Diana”, w Domu Marynarza, i w różnych zakładach i instytucjach Szczecina. W wielu gminach i gromadach woj. szczecińskiego, w PGR odbyły się dla dzieci zabawy i wieczornice przy choince. TPD rozpoczęło nowy rok licznymi zabawami dla dzieci, które obdarowano słodyczkami i książkami. Pod hasłem „dla dzieci miasta goszczą dzieci wsi”, odbyła się w dniu 1 stycznia w Szczecinie zabawa przy choince,

w której oprócz dzieci ze szkół i przedszkoli TPD, wzięły udział dzieci robotników rolnych.

W Gdyni na pokładzie transatlantyku „Batory” urządzono zabawę dla pełniących tego dnia służbę marynarzy i ich rodzin. W Sopocie w Grand Hotelu odbyła się zabawa dla przodowników pracy. Zabawę urządził Zw. Zaw. Transportowców. Oprócz tych zabaw w noc sylwestrową na wybrzeżu, odbyło się ponad 250 zabaw ludowych, na terenie zaś całego Wybrzeża ponad 1.000. W

dnia noworocznym z miast wyjechało na wleś ponad 140 ekip, które wzięły udział w uroczystościach noworocznych.

W fabrycznych, związkowych i wiejskich świetlicach Łodzi i woj. łódzkiego, odbyły się w godzinach popołudniowych dnia 31 grudnia uroczystości noworoczne przeznaczone dla dzieci i młodzieży.

W godzinach wieczornych tego dnia odbyły się w świetlicach krótkie zebrania, w których wzięły udział liczne rzesze ludzi.

Wysłuchały one noworocznego przemówienia Prezydenta R. P., gorąco je oklaskując. — Następnie odbyły się buczne zabawy ludowe.

Ogółem w Łodzi i woj. łódzkim odbyło się ponad 300 zabaw publicznych, w których uczestniczyło ponad 150 tys. ludzi pracy.

Tow. Togliatti w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

o nieugiętej postawie chłopstwa włoskiego. Co parę chwil przemówienie jego przerywane jest burzliwymi oklaskami. Robotnik polski żywo reaguje na wiadomość o każdym szczegółem walki, jaką toczą jego bracia na półwyspie Apenińskim, żywo reaguje, gdyż to są jego bracia, gdyż walczą oni o tę samą sprawę, gdyż każde zwycięstwo metalowca turyńskiego czy bezrolnego z Apulii jest zwycięstwem naszego górnik, naszego chłopca i na odwrót, każda tona węgla wydobytą ponad plan przez naszego chłopca jest zwycięstwem włoskiego robotnika, włoskiego chłopca.

TOGLIATTI MÓWI O ROLI, jaką odegrał Związek Radziecki w wyzwoleniu Włoch spod jarzma hitlerowców. Mówi w imieniu milionowych rzesz narodu włoskiego, tak jak w ich imieniu przed 8 miesiącami wyrażanie i dobitnie powiadał podległym wojennym, że „naród włoski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Spotkanie robotników warszawskich z Palmio Togliattim, wielkim przywódcą włoskiej klasy robotniczej jest wydarzeniem którego nie zapomina się szybko. Było ono manifestacją międzynarodowej solidarności proletariatu, której nie zdolają rozzerwać intrygli i szpicie podlegaczy wojennych.

Tr.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany plac

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jak normalny. Utrzymywanie cen mięsa na poziomie niepokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe oznaczałoby dopłacanie przez państwo nie tylko do zakupów czynionych przez świat pracy, ale do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości niezbędnej dla pokrycia cen płaconych rolnikom oraz kosztów przetworstwa i dystrybucji i zmniejszenia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

2. Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnej mierze o surowce importowane jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i dolary. Musimy surowcami tymi gospodarować, jak najoszczędniej. Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym, wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem spekulacyjnego wykupywania szeregu tkanin głównie wełnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odsprzedawali konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyni się do oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszy poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 proc. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny. Ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo nieznacznie, natomiast najsilniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych gatunków, przez masę pracującą stosunkowo rzadziej nabywanych, przy tym jak wiadomo popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

3. Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotyczą go w sposób mało istotny. Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie rozwoju naszej gospodarki nie powinien być na dalszą metę utrzymany. Dość znaczna podwyżka cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie charakteru inwestycyjnego nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Tym niemniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły jako jej pochodne zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, o-

partie o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie niepokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpada równała się cenie 3-4 jaj w okresie zimowym) przyczyniły się w wielu wypadkach do marnotrawstwa, nieoszczędnego użytkowania sprzętu, trwonienia tego cennego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo. Jak widać, uchwalone przez rząd podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość. Ogromną większość cen towarów i usług o podstawowym znaczeniu dla pracowniczego budżetu rodzinnego pozostała bez zmian. I tak na niezmiennym poziomie pozostały ceny chleba i mąki, cukru i soli, wyrobów cukierniczych, artykułów przemysłu spożywczego itd., krótko mówiąc — wszystkich ustalonych przez państwo cen artykułów spożywczo-rolnych powszechniejszej konsumpcji, z wyjątkiem mięsa i jego przetworów.

Na niezmiennym poziomie pozostają ceny skór i obuwia, węgla i drzewa, nafty i benzyny, zapalek i papierosów, spirytusu, wódki, wina i piwa, mydła i świec, artykułów chemicznych i kosmetycznych, artykułów elektrotechnicznych, gazet i czasopism jednym słowem odtworzył większość artykułów przemysłowych oraz wszystkie podstawowe świadczenia dla konsumenta (czynsze, komunikacja, elektryczność, gaz itp.).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczego jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatkowo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe, aczkolwiek stosunkowo nieznaczne, wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte, że względu na to że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice. Rada Ministrów postanowiła podwyższyć placę nie o 3 proc., lecz uchwalila podwyżkę plac zasadniczych o 5 proc. W trosce o grupy pracowniczych najmniej zarabiających i utrzymujących liczną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 proc. podwyżka plac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi z 250 na każde dziecko miesięcznie i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Aby uchwalona podwyżka plac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczupleń, zapadła decyzja

rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płaconego przez pracownika po podwyżce plac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu uprzednio.

Jak widać uchwała Rady Ministrów:

1. stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentu wzmocnionej walki o rentowność zakładów produkcyjnych.

2. W pełni zabezpiecza interesy świata pracy pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikły ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost plac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego”. Wzrost wydajności pracy będzie stanowić podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

„L'Humanité” o zamachu na ambasadę polską w Paryżu

PARYŻ. Dziennik „L'Humanité”, omawiając zamach na ambasadę polską w Paryżu stwierdza, że był to akt zbrodniczej prowokacji.

Dziennik podkreśla, że zamach został zorganizowany w przeddzień rozpoczęcia doniosłych rokowań handlowych. W wyniku których przemysł francuski może otrzymać zamówienie wartości 30 miliardów franków. Zamach miał na celu dalsze zatruć stosunków polsko-francuskich — pisze „L'Humanité” — które pogorszyły się ostatecznie z winy dyplomacji francuskiej, niaczej się od szpiegów oraz wskutek obraźliwych przesładowań demokratów polskich, przebywających we Francji.

„L'Humanité” stwierdza następująco, że we Francji działa organizacja, nosząca nazwę „Stowarzyszenia Kombatantów Polskich”. Jest to organizacja półwojskowa, pozostająca w ścisłej łączności z czynnikami quailistowskimi i prowadząca wraz z tymi czynnikami wspólne akcje przeciwko organizacjom robotniczym przede wszystkim w zagłębieniach górniczych.

Dzięki pomocy Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO) sprowadzono do Francji z Niemiec tzw. „osoby przesiedlone”, które są znanymi faszystami. W ten sposób przedostała się do Francji cała „Brygada świetokrzyska”. Brygada ta składa się z osobników, którzy, podobnie jak i ich przywódca Bohun nie walczyli przeciwko Niemcom podczas wojny, lecz przeciwko polskim organizacjom demokratycznym i romacił w ten sposób okupantowi hitlerowskiemu.

Utworzono kilka grup, liczących ogółem 100 osób i skierowano je do pracy w fabrykach francuskich kopalniach i w ciężkim przemyśle. Ludzie ci nieczłowiecznie dobrani, mają ściśle określona misję zwalczania

wszelkich ruchów demokratycznych

„Chcielibyśmy wiedzieć — zapytuje „L'Humanité” — kto w ministerstwie pracy popiera tych ludzi?”

W departamencie Nord — pisze dalej „L'Humanité” — znajduje się około 7 tysięcy polskich „osób przesiedlonych”, zorganizowanych w formacjach półwojskowych. Podstawowa komórka organizacyjna nosi nazwę „Ogniwo”. Formacje te stają się w rodzaju rezerwy do walki przeciwko francuskiemu związkowi zawodowemu, przeciwko demokratycznym organizacjom francuskim oraz narodowemu francuskiemu na wypadek zbrojnego konfliktu Członkowie tych formacji zachowują swą dawną stopnie wojskową.

„L'Humanité” zaznacza że te formacje półwojskowe cieszą się poparciem pewnych przemysłowców, niektórych trustów francuskich oraz poparciem amerykańskiego, wywiadu.

„Władze francuskie — stwierdza „L'Humanité” — protekcją faszystów polskich we Francji oraz całą emigracją kontrrewolucyjną zorganizowaną na naszym terytorium. Jak się wiec można dziwić, że terroryści dokonują zamachów? Mieści się to przecież w ramach polityki paktu atlantyckiego. Jest to beznadziejną konsekwencją polityki zdrady, która przekształcała Francję w kolonię amerykańską i w główną bazę podlegaczy wojennych. Zamach jest wynikiem snisku przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko Francji i przeciwko pokoiowi.

Oburzenie wszystkich uczelnych Francuzów i patriotów — pisze w zakończeniu „L'Humanité” — jest całkowicie uzasadnione. Powinno się przedrzeć z naszej ziemi wszystkich agentów podlegaczy wojennych i wrogów naszego kraju”.

Kolektywność ważnym elementem pracy partyjnej

III Plenum KC PZPR poświęciło dużo uwagi zagadnieniu przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej. Jednym z ważnych elementów przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej w codziennym życiu, rozwijania bolszewickiego stylu pracy jest zasada kolektywności w pracy Komitetów Partyjnych.

W związku z odbywającym się na terenie całego kraju wyborami do władz Podstawowych Organizacji Partyjnych, przyswojenie sobie i stosowanie w codziennej praktyce zasady kolektywności nabiera szczególnego znaczenia. Doświadczanie uczy, że tam, gdzie Komitet Partyjny stosuje w swojej codziennej pracy metodę kolektywności, tam, gdzie w działalności swej opiera się na szerokim aktywie, przysłuchuje się jego opinii, wciąga ten aktywny do urzeczywistnienia zadań postawionych przez Partię i Rząd, tam notowane są poważne osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

ISTOTA KOLEKTYWNOŚCI

Zasada kolektywności w działalności Komitetu Partyjnego polega na zespołowym, przy udziale wszystkich członków Komitetu, rozpatrywaniu ważnych zagadnień i zespołowym opracowaniu uchwał. Kolektywność wymaga, aby na zwołiwanych przez sekretarza zebraniach członkowie Komitetu w sposób krytyczny i samokrytyczny przeprowadzali wspólnie głęboką analizę pracy partyjnej, zespołowo omawiali zadania, które stoją przed organizacją oraz wspólnie podejmowali decyzje.

Zasada kolektywności pracy komitetu nie dopuszcza jednoosobowego rozstrzygnięcia ważnych problemów, jednoosobowego podejmowania uchwał, działania sekretarza na „własną rękę”, bez uzgodnienia z członkami Komitetu i bez wysłuchania ich opinii.

Istnieją jeszcze sekretarze partyjni, którzy nie doceniają

kolektywnej pracy Komitetu. Na zebraniu np. poznańskiego Komitetu Miejskiej Partii, poświęconym omówieniu uchwał III Plenum KC PZPR, sekretarz tego Komitetu stwierdził, że wada często spotykaną w poznańskiej organizacji partyjnej jest brak kolektywności. Wymienił on sekretarzy „solistów”, którzy bez uprzedniego omówienia spraw z pozostałymi członkami Komitetu Partyjnego i aktywu stawiają je sami na zebraniu i narzucają swoje wnioski. Tak było np. w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego, podobnie dzieje się w Państwowych Zakładach Graficznych. Rezultat — zbyt słabe powiązanie kierownictwa z masami, niedostateczny autorytet wśród załogi i stąd niedociągnięcia w produkcji.

KOLEKTYWNOŚĆ — TO POWIĄZANIE Z SZEROKIM AKTYWEM

Ważnym wymogiem kolektywnej pracy kierownictwa partyjnego jest oparcie się na szerokim aktywie członkowskim, który będąc bezpośrednio związany z masami partyjnymi zna ich opinie, potrzeby i troski. Metoda kolektywnej pracy kierownictwa wymaga odbywania regularnych zebrań Komitetu z aktywem partyjnym. Pożądane jest, by zebrania takie odbywały się co najmniej raz w miesiącu. Na zebraniach tych aktywny partyjny powinien drogą krytyki i samokrytyki sprawdzić pracę swoich kierowników i ujawnić braki oraz niedociągnięcia w pracy całej organizacji. Komitet Partyjny powinien wnikliwie wsłuchiwać się w głosy aktywu.

Jak pisze w jednym ze swoich wstępnych artykułów „Prawda”, kierownik partyjny powinien dawać przykład bolszewickiego stosunku do krytycznych uwag członków partii, stawiać dobro sprawy ponad własny interes. Towarzysz Stalin uczył — pisze „Prawda” — że umiejętność kolektywnej działalności, gotowość podporządkowania woli posz-

czególnych towarzyszy woli kolektywu, to cechy prawdziwie bolszewickiego męstwa. Bez tych cech — nie ma kolektywu, nie ma zespołowego kierownictwa, bez tych cech nie można budować komunizmu.

Praca kolektywna wpływa na wychowanie kadr, będących — jak to określił towarzysz Stalin — „dowódczym partyjnym” — w duchu bolszewickiego stosunku do pracy i otoczenia. Dobrze pojęta praca kolektywna przyczynia się do podniesienia świadomości politycznej kadr, zaprawia je do prawidłowego wykonania zadań, podnosi ich aktywność.

INDYWIDUALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jeżeli z jednej strony ważne jest kolektywnie omawianie zasadniczych spraw, to równocześnie niezbędna jest indywidualna odpowiedzialność za wykonanie uchwał i indywidualne kierownictwo.

Kolektywność nie wyklucza, a odwrotnie, przewiduje osobistą odpowiedzialność każdego członka Komitetu Partyjnego za urzeczywistnienie wspólnie przyjętej uchwały oraz za prawidłowe i bojowe wykonanie zadania powierzonego mu w toku pracy partyjnej.

Kolektywność nie wyklucza samodzielności kierownika partyjnego — sekretarza, ale odwrotnie — wymaga jej. Samodzielność wyraża się w kierownictwie kolektywną pracą, przewodzeniu działalności, w koordynacji pracy całości, w codziennej kontroli wykonania uchwał, w nieublaganej postawie wobec wrogów klasowych i ich prób penetracji.

Połączenie kolektywności pracy i samodzielności chroni kierownictwo partyjne przed uleganiem naciskowi wroga.

Np. sekretarz POP w jednej z gmin powiatu poznańskiego nie kierował, jak to wykazała dyskusja nad uchwałami III Plenum, kolektywnie pracą komitetu, ulegał natomiast podstępom elementów obcych i wszystko przeprowadzał „na własną rękę”. Taki sekretarz bynajmniej nie odznaczał się samodzielnością, nie był samodzielnym kierownikiem partyjnym. Sekretarz taki przejawiał oportunizm i szkodził partii.

KOLEKTYWNOŚĆ ZWALCZA DYGNITARSKIE NAWYKI

Niechć do kolektywnej pracy sprzyja panoszeniu się dygnitarstwa, pańskiego stosunku do robotników, prowadzi nieuchronnie do odwracania się od mas, od ich spraw i interesów. Niektórzy towarzysze wysunęli na odpowiedzialne stanowisko KC PZPR.

nowiska zapominają o tym, kto i po co ich do tej roboty postawił, dostają „zawrotu głowy”, zaczynają chorować na dygnitarstwo. I tak np. były starosta w Kępnie stawił pracowników na baczność, interesantów trzymał godzinami za drzwiami, stosunek jego do robotników był poufaty i wzgardliwy.

Niechć do kolektywnej pracy uniemożliwia skuteczną walkę z tymi objawami. Dla przykładu można podać, że egzekutywa fabryki mydła i gliceryny we Wrocławiu toleruje tłumienie przez dyrekcję krytyki robotniczej i nie zwalcza przejawów pańskiego stosunku do robotników ze strony części dyrekcji. Takie stanowisko komitetu wynika z tego, że sam nie pracuje kolektywnie, nie opiera się na szerokim aktywie partyjnym, nie stosuje w swej działalności krytyki i samokrytyki.

W toku zebrań wyborczych, w toku dyskusji nad sprawozdaniami ustępujących władz partyjnych ujawniają się poważne braki w metodach pracy poszczególnych Komitetów Partyjnych. Braki te wynikają często z niedostatecznego zrozumienia i stosowania zespołowej pracy przez władze Podstawowych Organizacji Partyjnych. Więź takich komitetów z aktywem partyjnym i członkami organizacji jest słaba.

Towarzysze z Bydgoskiej Fabryki T 23 w sposób rzeczowy krytykowali na zebraniu wyborczym działalność ustępującej egzekutywy, która nie stosowała zespołowych form pracy, słabo współpracowała z Radą Zakładową i z aktywem. Skutkiem tego szanowało w fabryce współzawodnictwo pracy, egzekutywa nie analizowała braków, odwracała się od ogółu członków, nie była odpowiednim kierownikiem i gospodarzem swego zakładu. Toteż do egzekutywy wybrano nowych towarzyszy, bezpośrednio związanych z produkcją, dobrze znających życie i potrzeby fabryki.

Jaki stąd wniosek? Zebrania wyborcze winny dużo uwagi poświęcić sprawie kolektywnej pracy. Trzeba doprowadzić do świadomości członków Partii, przyszłych władz partyjnych, że jeżeli będą przestrzegali zasad kolektywności w pracy Komitetu — to nasze organizacje partyjne jeszcze bardziej podniosą swoją rewolucyjną, jeszcze bardziej zwiążą się z szerokimi masami, podniosą swoją bojowość w walce o realizację nowych, trudnych zadań, które postawiło przed Partią III Plenum KC PZPR.

Kogo wybieramy do władz partyjnych?

Wytyczne w tej sprawie daje III Plenum KC Partii oraz powzięte na ich podstawie — uchwaly Biura Organizacyjnego KC z 18 listopada ub. roku.

W myśl tych wytycznych i uchwał winniśmy przede wszystkim dążyć do wzmocnienia trzonu proletariackiego w kierownictwie organizacji partyjnych. Biuro Organizacyjne poleca, aby w zakładach produkcyjnych i PGR-ach robotnicy zawodowo czynni stanowili większość kierownictwa partyjnego, w komitetach zaś miejskich i dzielnicowych Partii — stanowili co najmniej 1/3.

Jeśli wybory odbywają się np. na kopalni, to jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby w kierownictwie organizacji kopalniowej byli w należytym stopniu reprezentowani robotnicy pracujący pod ziemią, jak rebarce, ładowacze i im podobni. Jeśli mowa o fabryce metalowej i elektrotechnicznej, to troska całej partyjnej organizacji zakładowej będzie, aby w jej kierownictwie byli wykwalifikowani tokarze, frezerzy, szlifierze.

Idzie — jednym słowem — o to, aby w kierownictwie partyjnym byli w pierwszej linii reprezentowani robotnicy czynni w głównych ośrodkach produkcji danego zakładu. Tylko wówczas bowiem Partia będzie zdolna wypełnić swoją rolę, jako czynnik odpowiedzialny za produkcję i życie danego zakładu.

Taka jest pierwsza wytyczna w kampanii wyborczej. Naturalnie, wytycznej tej nie należy śślepiście stosować. Nie oznacza ona bynajmniej, że nie należy wybierać do władz partyjnych dobrych, wyróżniających się pracowników umysłowych, robotników podwózkowych, czy magazynowych. Wytyczne określają zawsze ogólne zasady. Praktyczna realizacja tych zasad musi uwzględnić konkretne warunki terenowe.

Nowy pomysł racjonalizatorski robotnika dolnośląskiego

WALBRZYCH. Robotnik Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 1 w Świdnicy, malarz — Stanisław Dwornik, opracował ostatnio system całkowitej mechanizacji pracy przy malowaniu i lakierowaniu produkowanych przez zakłady wyrobów. Dotychczas wszelkie prace wstępne przy malowaniu i lakierowaniu wykonywano ręcznie, a tylko ostatnią warstwę farby nakładano pistoletem natryskowym. Dwornik zastosował całkowitą mechanizację wszystkich czynności, uzyskując duże oszczędności. Za pomysł swój otrzymał premię w wysokości 23 tys. zł.

Obecny pomysł jest już drugim usprawnieniem Dwornika, który skonstruował poprzednio stół do mechanicznego malowania części zabawek.

Narada kierowników Wojewódzkich Szkół Partyjnych w Krakowie

Przez dwa dni, kierownicy Wojewódzkich Szkół Partyjnych z prawie wszystkich województw Polski, zapoznawali się z życiem Szkoły Partyjnej w Krakowie, by przez analizę tej pracy wyciągnąć wnioski dla opracowania najlepszych metod wychowania ideologicznego aktywu, mającego pracować w aparacie partyjnym. Referat sprawozdawczy kier. Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Krakowie tow. Dudowej, podsumowujący pierwsze doświadczenia 5-cio miesięcznego kursu partyjnego, wywołał wielogodzinną dyskusję. Choć było przecież o omówienie tak ważnych zagadnień jak powiązanie szkoleniowego materiału programowego z uchwałami III Plenum KC PZPR i przedyskutowanie metod partyjnego wychowania słuchaczy.

Centralnym tematem dyskusji stały się sprawy metodyki nauczania i powiązania słuchaczy z pracą w terenie. Tow. Słuszny, zabierając głos w dyskusji, wniósł wiele cennych uwag z doświadczeń Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej we Wrocławiu. — „Wysoki poziom pracy organizacji partyjnych słuchaczy, to warunek uzyskania najlepszych wyników szkolenia”, stwierdził tow. Słuszny, omawiając m. in. rolę organizacji partyjnej słuchaczy, w szkołach partyjnych.

Dużo miejsca poświęcił sprawę przyzwyczajania słuchaczy do samodzielnego czytania i analizowania aktualnych wydań, tow. Glat z Katowic, a tow. Czajkowska, kierownik szkoły partyjnej w Warszawie zwróciła specjalną uwagę na zagadnienie specjalizacji asystentów Szkół w określonych sferach naukowych. Inne, ważne sprawy poruszyli dalsi dyskutanci. I tak

wypowiedzi tow. tow. Bychickiego z Kielce, Wiśniewskiej z Łodzi, Kiszyńskiego z Pabianic czy Gutkowskiego z Bydgoszczy, zmierzały do jednego celu: do przeniesienia na teren innych Szkół tych doświadczeń z własnego terenu, które pozwoliłyby na podniesienie poziomu ideologicznego słuchaczy do najwyższego stopnia, dałyby aparatowi partyjnemu towarzyszy-praktyków, z dużym przygotowaniem ideologicznym.

Po elekawych i konstruktywnych uwagach sekretarza organizacji partyjnej przy Szkole Wojewódzkiej tow. Biela, tow. Kapuły z Rzeszowa, asystentki Szkoły tow. Topolnickiej i tow. Atlas z Zarządu Głównego ZMP — wnioski z dyskusji wyciągnęli i skonkretyzowali kier. Wydziału Szkolenia Partyjnego KC tow. H. Kozłowska, z-ca kier. tow. Druker i kierownik Działu Wojewódzkich Szkół Partyjnych KC tow. W. Matuszewska.

Konferencja wykazała, że do najważniejszych zadań jakie stoją obecnie przed szkołami partyjnymi jest zagadnienie pełnego powiązania programów Szkół z aktualnymi zagadnieniami, — przełożenie programu na język praktyczny, dostępnym przez ilustrowanie go przykładami z życia każdemu słuchaczowi. Praca praktyczna słuchaczy w ośrodkach przemysłowych czy wiejskich musi mieć na celu jedno — umożliwienie słuchaczom natychmiast po ukończeniu kursu, podjęcie roboty partyjnej w terenie.

Na zakończenie konferencji, tow. Kozłowska podsumowała wypowiedzi z dyskusji i pozerając je instruktażem, nakreśliła wytyczne dla pracy Wojewódzkich Szkół Partyjnych na najbliższy okres. (p-w)



Skrzynka na listy — parter, V'Isina 2. Nr. tel.: 209 95

Obiecać, zyskać na czasie — nie załatwić...

Zwróciła się do nas grupa robotników piekarskich z ob. Józefem Górka na czele z następującym zażaleniem. Zostali oni skierowani przez Związek Zawodowy Piekarzy do pracy dorywczej w piekarni PSS przy ul. Meiselsa nr 2. Do 1 marca 1949 otrzymywali oni 12 proc. od wypieku. Potem jednak poczęto im wypłacać tylko zaliczkowo. Pozostały do wyrównania pewne drobne kwoty.

Od kwietnia ub. r. robotnicy schodzili chyba po parze żelówek, odwiedzając biura PSS przy ul. Matejki 8. Panowie urzędnicy wyszukiwali coraz nowe przeszkody i zwodzili robotników. Sprawa znalazła się wreszcie w „Trybunie Czytelników”.

Mogliśmy się wkrótce przekonać, że istotnie urzędnicy PSS-u z Placu Matejki 8 posługują się stale jedną metodą: obiecać, zyskać na czasie i nie załatwić. Na naszą interwencję oświadczyło nam biuro personalne, że pretensje robotników piekarskich są zupełnie słuszne, że żądają nawet mniej niż im się faktycznie należy. Biuro zapewniło nas, że do tygodnia robotnicy będą wypłaceni. Po tygodniu jednak ta sama delegacja zjawiała się w redakcji z zażaleniem, że PSS... wyszukalo nowe przeszkody. Zapytujemy wobec tego Biuro Personalne

PSS: ile miesięcy mają jeszcze robotnicy czekać? Kto jest odpowiedzialny za takie lekceważenie interesów świata pracy? Sprawy należy wreszcie załatwić a opieszalych odpowiednio pouczyć.

Trybuna działa

Na naszą interwencję ob. Ernest Horowitz otrzymał metrykę urodzenia i ślubu z Zarządu Gminy w Chochołowie w ciągu trzech dni. Czy Zarząd Gminy nie powinien takich spraw załatwiać sprawniej bez koniecznych interwencji?

Na naszą interwencję Sąd Okręgowy w Ostrowiu przesłał opis wyroku z dnia 8 kwietnia 1949 ob. Marli Junkiewicz, która na załatwienie tej sprawy czekała od 10 listopada 1949.

Odpowiedzi Redakcji

OB. J. WIKSEL, OŚWIĘCIM, ZAKŁADY CHEMICZNE. Chwilowy brak żarówek do reflektorów rowerowych powstał z powodu nadmiernej zapotrzebowania sezonowego rynku w całym kraju. Od stycznia nastąpi znacząca poprawa w zaopatrzeniu ludności w ten artykuł i można go będzie nabyć we wszystkich sklepach sektora handlu państwowego i uspołecznionego, prowadzącego sprzedaż artykułów elektrotechnicznych. (W-2197)

wych, robotników podwózkowych, czy magazynowych. Wytyczne określają zawsze ogólne zasady. Praktyczna realizacja tych zasad musi uwzględnić konkretne warunki terenowe.

Biuro Organizacyjne ustaliło minimum stażu partyjnego, wymaganego od kandydatów na stanowiska sekretarzy podstawowych organizacji oraz sekretarzy i członków komitetów gminnych, powiatowych, dzielnicowych, miejskich i wódczych w wysokości od jednego do trzech i czterech lat. Słuszność tej uchwały nie wymaga wyjaśnienia. Typulac i wybierając kandydatów do władz partyjnych, i to jest drugą wskazówką na temat tego, kogo należy wybierać.

Biuro Organizacyjne wskazuje również, kogo nie należy wybierać ani do władz, ani jako delegatów na konferencje. Nie wybieramy byłych członków BBWR, Ozon, ND, ONR, aktywistów ZZZ, sędziów, funkcjonariuszy burżuazyjnego aparatu ucisku, a więc: policjantów, prokuratorów, związanych z sanacją oficerów, politycznej i wywodzącej kadry AK, oficerów i podoficerów armii Andersa, którzy byli związani z obozem londyńskim itp.

Wybory prowadzone są pod hasłem: wzmocnienia proletariackiego trzonu w kierownictwie naszych organizacji, wybierania ludzi z odpowiedzialnym stażem partyjnym i ludzi ze sprawdzoną przeszłością. To jednak nie wystarczy. Biuro Organizacyjne KC zwraca uwagę jeszcze na to, że skład ludzi, znajdujących się we władzach partyjnych określa w znacznej mierze oblicze samej organizacji i jej zdolność do realizowania uchwał najwyższego kierownictwa Partii. Winniśmy więc pamiętać o tym, aby wybierać do władz towarzyszy zdolnych do realizowania linii Partii.

A jaczy to towarzysze zdolni są do realizowania linii Partii? Tacy towarzysze, którzy dotychczasowa swą postawą w pracy dali dowody, że są oddani Partii, uczciwi i szczerzy, że są świadomymi i przodującymi ludźmi w Partii, że są nieublaganymi wobec wroga klasowego, że potrafia kierować organizacją i wytyczać jej zadania, że potrafia prowadzić za sobą bezpartyjnych, że nie boją się krytyki swej działalności ze strony robotników i nie tylko nie będą jej tłumić, ale będą ją pobudzać, będą aktywizować partyjnych i bezpartyjnych robotników.

Wybieramy więc do władz partyjnych nallepszych towarzyszy, którzy rozwijając demokrację wewnątrzpartyjną w oparciu o nieskrepowaną krytykę, o oddolną kontrolę mas, potrafia przenawadzić w swoim zakładzie pracy linie kierownictwa naszej Partii i to jest czwarta wytyczna, która kierujemy się w kampanii wyborczej do władz partyjnych.

Jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, w większości organizacji partyjnych w których odbyły się już wybory — wytyczne Plenum i Biura Organizacyjnego zostały w sposób właściwy wprowadzone w życie. Na zebraniach tych wysuwano kandydatów odpowiadających wymaganiom postawionym przez uchwały kierownictwa partyjnego, żywo dyskutowano nad tymi kandydatami, zastanawiano się nad ich życiowością, badano sumiennie ich przeszłość i ich zdolność do kierownictwa z widzeniem i odpowiedzialnością. Zebrania wyborcze odrzucały kandydaty, którzy nie powinni wchodzić w skład władz partyjnych.

W niektórych jednak organizacjach partyjnych okazało się, że zebrania wyborcze nie były należycie przygotowawcze, nie zapoznawano o nich członków Partii z uchwałami B. O. i Instrukcją KC w sprawie wyborów. Takie braki przygotowawcze nie mogą nie wpłynąć oczywiście na przebieg zebrania wyborczego i na wynik wyborów.

Stąd wniosek, że organizacje partyjne winny z całą starannością i dbałością przygotować zebrania wyborcze. I to jest piąta wytyczna w toczacej się obecnie kampanii wyborczej do władz partyjnych.

Wykonanie planu robót budowlanych w osiedlu w Mogile

W ub. sobotę pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddz. 10 obchodzili podwójną uroczystość: wykonanie podwyższonego w listopadzie planu robót przy budowie osiedla robotniczego w Mogile i zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa.

Zebrałym pracownikom odczytano nadesłane pismem podziękowania Ministerstwa Budownictwa i naczelną dyrekcji PPB w Warszawie dla załogi za wyteżoną pracę i nieprzeciętne wyniki.

Następnie odbyło się wręczenie przodownikom pracy dyplomów uznania, proporcjonalnie nagród pieniężnych dla nich samych i dla zwyciężek brygad.

Pierwsze brygady murarskie, to: Leona Koska, Fr. Halata, M. Grucy, K. Majora, J. Szydłowskiego, M. Dadeja, K. Bujaka — ich przeciętne przekroczenie normy doszło do 201%. Brygady ciesielskie: L. Wierzyby, K. Adamskiego, S. Flaka i Fr. Bugaja osiągnęły najwyższą przeciętną 243% normy.

Odrębny rodzaj współzawodnictwa zapoczątkowały dwie brygady wyładowcze — po ukończeniu wszystkich robót, podpisały zobowiązanie odda-

nia uporządkowanego placu, i dotrzymały go; 17 osób biorących udział w pracach porządkowych otrzymało premie pieniężne.

Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie dziękuje najserdeczniej wszystkim instytucjom, urzędom oraz osobom prywatnym za przesłane życzenia z okazji Nowego Roku.

RADIO

na dzień 2 stycznia

Godz. 5.20: Koncert dla świata pracy. 7.50: Poradnik domowy. 13.30: Koncert rozrywkowy. 14.00: Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.15: Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.55: Koncert solistów. 15.30: „Hallo, młodzi fizycy” — pog. dla świetlic dziecięcych. 16.20: Dziennik Krakowski (Kr.). 16.35: Wielcy artyści radziecy — płyty (Kr.). 17.00: Koncert rozrywkowy. 17.45: III aud. z cyklu: „Od muru chińskiego do rewolucji chińskiej”. 18.00: „Z kraja i ze świata”. 18.15: Muzyka Ludowa. 18.40: Audycja dla wsi. 19.00: Verdi — „Rigoletto” — opera w 3-actach (płyty). 22.00: Rozmowa z K. Opalińskim — laureatem I nagrody aktorskiej Festiwalu Sztuk Radzieckich. 22.15: Koncert rozrywkowy. 23.15: Muzyka poważna (płyty).

Uwaga Kolporterzy P. O. P.

we wszystkich Zakładach Pracy

i wszyscy

PRENUMERATORZY WYDAWNICTWA R. S. W. „PRASA” z terenu województwa krakowskiego

W związku z przejęciem agend Wydziału Kolportażu RSW „Prasa” przez

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu

«RUCH»

wszyscy odbiorcy, objęci dotąd działalnością Rozdzielni RSW „Prasa”, winni uiszczać wszelkie wpłaty z tytułu otrzymywanych pism, w tychże Rozdzielniach, przejętych obecnie przez **DYREKCJĘ PRENUMERATY ZAKŁADOWEJ Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażu „RUCH” Oddz. Wojew. w Krakowie.**

Równocześnie zawiadamiamy, że w miejsce dotychczasowego konta w PKO Nr. IV-1033, zostało dla **Dyrekcji Prenumeraty Zakładowej P. P. K. „RUCH” Oddz. Woj. w Krakowie, Nr. IV-13764,**

którym odtąd należy się posługiwać przy wszelkich przekazach kwot, należnych nam z tytułu prenumeraty, zarówno zadłużeń, jak i przedpłat na prenumeratę zbiorową.

Czeki z nowym numerem konta w PKO Nr. IV-13764 otrzymują wszyscy odbiorcy w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”
Dyrekcja Prenumeraty Zakładowej
Oddział Wojewódzki w Krakowie, ul. Wiślna 2,
telefon 502-40, 544-79.

S P O R T

Rozgrywki o wejście do ligi hokejowej

KATOWICE. Przy mroźnej pogodzie rozegrano na Torkacie w Katowicach pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A i o awans do ligi hokejowej.

W rozgrywkach brały udział nast. zespoły: Unia (Wiry), Włókniarz (Zgierz), Budowlani (Opole) i AZS (Warszawa).

Po dwudniowych rozgrywkach najwięcej szans na zakwalifikowanie się do ligi hokejowej ma Włókniarz ze Zgierza, którego mocno wzmocnili bracia Antoszewicze, repatrianci z Mandurii.

Drużyna Włókniarza dobrze się prezentuje tak techniką jazdy jak i kondycją.

Również Budowlani z Opola przedstawiają dobry zespół — mając utalentowanych hokeistów.

Do najsłabszych zespołów biorących udział w turnieju katowickim należą drużyna Unii Wiry, której zawodnicy nie znajdują się jeszcze w odpowiedniej kondycji. Szczególnie raźni nieudolnie prowadzenie krążka i słabe opanowanie jazdy na łyżwach.

Chwilowo ostatnie miejsce w tabeli zajmują akademicy warszawscy, którzy przedstawiają zespół młodych hokeistów, ale przy ich dużej ambicji i pod dobrym okiem trenera mogą w następnym sezonie

być jeszcze groźnym przeciwnikiem dla niejednego zespołu. W sobotę Budowlani (Opole) pokonali AZS (W-wa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1).

Włókniarz (Zgierz) — Unia (Wiry) 8:2 (3:1, 2:1, 3:0).

W niedzielę uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz (Zgierz) — AZS (W-wa) 14:0 (5:0, 2:0, 7:0).

Budowlani (Opole) — Unia (Wiry) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).

Po dwudniowych rozgrywkach tabela o wejście do ligi hokejowej przedstawia się następująco:

1. Włókniarz Zgierz	2	4	22:2
2. Budowlani Op.	2	4	9:5
3. Unia Wiry	2	0	3:10
4. AZS W-wa	2	0	4:21

Górnik (Giszowiec) — Gwardia Kraków 12:2

KATOWICE. Rozegrane na Torkacie towarzyskie spotkanie hokejowe, między krakowską Gwardią a Górnikiem (Giszowiec), zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 12:2 (3:0, 6:1, 3:1).

Mecz stał na słabym poziomie technicznym. Zespół Górnika był o klasę lepszy i bez większego wysiłku przelamiwał linie obronne przeciwników.

Pierwsza tercja nie wrożyła wysokiej porażki krakowian, gdyż dobrze grający obrońca Cłowski likwidował większość ataków Górnika, a bramkarz Pawlik pewnie bronił pierwsze, niezbyt groźne strzały. Pod koniec tercji, trzy bramki strzelał: Wróbel I, Gburek i Polesa.

Już w pierwszych minutach drugiej tercji Karzyński zdobył pierwszy punkt dla Gwardii.

Od tej pory całkowitą inicjatywę przejmują Górnicy, strzelając bramki przez Wróbla II — 2, Badurę — 2 i Gbureka — 2.

W trzeciej tercji Górnik bez większego wysiłku zdobywa jeszcze trzy bramki przez Ganię, Ulmana i Wróbla I. W ostatnich minutach gry Piskorz (Gwardia) uzyskuje w zamieszaniu podobnym do poprzedniej bramkę dla swych barw.

Sędzowali: Ferenc i Bielecki.

Łyżwiarze przed mistrzostwami Polski

WARSZAWA. W ramach obozu treningowego w Zakopanem dla łyżwiarzy w jeździe szybkiej, odbędą się eliminacje do mistrzostw Polski (Zakopane 21—22 stycznia). Do mistrzostw Polski będzie dopuszczonych 20 zawodników i 10 zawodniczek.

W konkurencji kobiet, w obecnej wysokiej i wyrównanej klasy zawodniczek, spodziewane jest pobicie dotychczasowych rekordów Polski na poszczególnych dystansach. W związku z tym zarząd PZŁ postanowił uznać ewentualne nowe rekordy, mimo że ten jest trochę krótszy od przepisowego, posiada jednak wymagane rozmiary krzywizn.

Trener węgierski dla piłkarzy Warty

POZNAŃ. Z początkiem nowego roku Wegler Vogel II obejmie treningi w sekcji piłkarskiej Związku Zawodowców Warty w Poznaniu. Zaznaczyć należy, że Vogel trenował piłkarzy Warty w 1947 r., kiedy to drużyna poznańska zdobyła tytuł mistrza Polski.

Kontakty międzynarodowe sportowców radzieckich

MOSKWA. Rok 1949 był dla sportowców radzieckich rokiem wielu wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej. Liczne występy reprezentantów ZSRR za granicą rozpoczęła ekipa łyżwiarów udziałem w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej kobiet w Oslo (Norygia). Jak wiadomo, występ zakończył się pełnym sukcesem ekipy radzieckiej: Isakowa zdobyła po raz drugi tytuł mistrzyni świata, a dalsze dwa miejsca zajęły również reprezentantki ZSRR — Holszczenkówna i Zukowa.

Szwed trenerem narciarzy CSR

PRAGA. Do Pragi przybył szwedzki trener narciarski Georg Berqfors, który będzie trenował narciarzy czechosłowackich przez 6 tygodni. Berqfors jest specjalistą od biegów.

Pierwsza praca trenera szwedzkiego było przeprowadzenie tygodniowego kursu szkoleniowego dla juniorów w Szpindlerowym Młynie. Następnie Berqfors poprowadzi kurs dla reprezentacyjnej kadry zawodników czechosłowackich w biegach. Kurs ten będzie trwał od 1—8 stycznia.

Niezapomnianym sukcesem w historii sportu radzieckiego był występ ekipy ZSRR na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (sierpień). 115 złotych medali, które zdobyli radzieccy lekkoatlety, bokserzy, zapasnicy, ciężarowcy, siatkarze i korbkarze były najlepszym dowodem przodującej roli sportowej młodzieży radzieckiej na świecie.

We wrześniu w Pradze siatkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata a siatkarki — mistrzostwo Europy, wyprzedzając zdecydowanie wszystkie spotkania.

Ogółem w roku 1949 sportowcy radzieccy uczestniczyli w międzynarodowych zawodach w 14 dyscyplinach sportowych. Zakończeniem bogatego kalendarza imprez międzynarodowych są odbywające się obecnie w Moskwie szachowe mistrzostwa świata w konkurencji kobiet z udziałem reprezentantek 12 państw.

W 1949 roku sportowcy radzieccy zacieśnił dalsze kontakty z zagranicznymi organizacjami sportowymi przystępując do Międzynarodowego Związku Bokserskiego i Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Obecnie Związek Radziecki jest członkiem 12 międzynarodowych związków sportowych.

Zwycięstwo piłkarzy polskich we Francji

PARYŻ. Piłkarze polskich związków zawodowych, bawi-

cy we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau les Mines (Saone et Loire) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii francuskiej. Drużyna polskich związków zawodowych miała za przeciwnika zespół złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau les Mines.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieślak, który zdobył 6 bramek.

W dniu 1 stycznia ekipa polskich związków zawodowych będzie gościła w departamentach wschodniej Francji, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z zespołami miejscowej Polonii francuskiej. Piłkarze będą grali w Creutzwaldzie, a bokserzy i gimnastycy wystąpią w miejscowości Piennes.

5 stycznia rozpoczyna się turniej w Krynicy

KRYNICA (Tel.) Wobec nagłej zmiany pogody w dniu 31 grudnia 1949 r. ustalono nowy termin turnieju krynickiego, a to na czwartek 5 stycznia. Udział biorą te same drużyny, które zaproszone zostały w roku ubiegłym: SK Sparta Sokół Preszow, Ogn. Pracowia, Gwardia Kr., Legia Warsz., Włókniarz i KTH, regulamin bowiem nie pozwala dopuścić do rozgrywek innych zespołów. Jak wiadomo, turniej zeszłoroczny z powodu odwilży nie został ukończony i rozegrano w nim tylko 2 spotkania. W okresie trwania turnieju odbędą się w Krynicy ślalom w nocy przy zapalonych pochodniach oraz skoki przy świetle reflektorów.

Przygotowania do sezonu zimowego

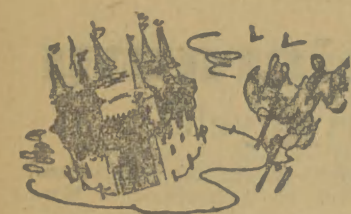
WARSZAWA. Zrzeczenia Sportowe Związków Zawodowców otrzymały w końcu grudnia dodatkowe sumy na najbardziej niezbędne inwestycje i remonty, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów sportów zimowych.

Ogółem Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ rozdzieliła między Zrzeczenia Sportowe sumę ponad 51 mil. zł.

Zawody narciarskie pod Moskwą

Pod Moskwą odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek Federacji Rosyjskiej. W konkurencji drużynowej zwyciężyli reprezentanci okręgu moskiewskiego.

Bieg na 10 km wygrał Rogozin w czasie 40:47,0 min., w biegu na 8 km dla kobiet zwyciężyła Malofiewa w bardzo dobrym czasie 36:29,0 min.



Styczeń

2

Poniedziałek

TEATRY

Teatr Im. J. Słowackiego nieczynny.
Teatr Stary nieczynny.
Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Książka i zebrać”.
Teatr Groteska — godz. 17 i 19:30: „Cyryl Tarabumba”.
Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Beniowski”.

KINA

Apollo: „Spotkanie nad Labą” — godz. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Złoty klucz” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Spiwek plemiany” — godz. 16, 18, 20.
Swit: „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Powrót Lassie” — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Sumienie” — godz. 10, 18, 20.
Wolność: „Kłeska szpela” — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności: Najnowsza Kronika Filmowa: „Radziecka Kirgizja”. Godz. 12, 13.15, 14.00.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻUR LEKARSKO-POŁOŻNICZY: dr. E. Kowalewski, ul. Kopernika 23, tel. 597-39, 235-53.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PKC, ul. Stalina 19, telefon 211-12 lub 548 88.

WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i województwa krakowskiego, załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PKC w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefony 548-88 i 211-12, czynne przez całą dobę.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PKC w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.

DYŻURY APTEK: Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogiłańska 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15, Kaz. Wielkiego 76.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 19.30: Tow. Lisowski wygłosi pogadankę p. t. „Przebieg pracy w świetle wydarzeń ubiegłego miesiąca”.

UWAGA SZACHIŚCI!

Dom Kultury Z. Z. w Krakowie, Rynek Główny 27 organizuje kursy szachowe dla początkujących zaangażowanych oraz organizatorów akcji szachowych. Zapisy na wszystkie kursy przyjmuje sekretariat DKZZ II p. — informacje na miejscu.

Ogłoszenie o przetargu

Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie, ulica Lipowa 4

ogłaszają przetarg nieograniczony

na kupno silnika 6-cio cylindrowego do samochodu osobowego marki „Wanderer” typ W 26.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach z napisem: „Oferta na sprzedaż silnika”. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 stycznia 1950 r. o godz. 11.

Zastrzeżenie: wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Zguby — kradzieże

UNIEWAŻNIAM książkę świadczącą lekarskich dla pracownika MBP Nr. 04021. Zyrtek Franciszek. 421 g

ZGUBIONO książeczkę świadczącą lekarską — wydana przez WUBP Kraków, Malin Franciszek. 447-g

ZGUBIONO karty rejestracyjne wydane Wojewódzki Komitet Żydowski w Krakowie Szajak Baruch, Hudes Ester Mariem. 449-g

ZGUBIONO książkę wojskową RKU Kraków-Powiat, legitymację PZPR, Kupka Antoni. 451-g

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje: PZPR, Zw. Zaw. Piątek Kazimierz, Kraków.

Ogłaszajcie się w Gazecie Krakowskiej